



# SZKOLNICTWO POLONIJNE W LATACH 1941–1950

**Beata URBANOWICZ (Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy**

**im. Jana Długosza, Częstochowa)**

ORCID: 0000-0002-8534-2864

„Dzięki Ci Boże, za światło tej nauki,  
co poznać nam dała cały boży świat,  
i za polską szkołę, co z dala od kraju  
służyła nam wiernie tyle długich lat [...]”<sup>1</sup>

Polska oświata w czasie wojny stanęła wobec trudnych wyzwań, jednak pomimo wielorakich trudności sprostała im. W polskiej dziecięcej diasporze rozrzuconej na ogromnych obszarach, od Nowej Zelandii po Meksyk, od Libanu po Afrykę Południową, stworzono spójny i znakomicie funkcjonujący system szkolnictwa, który pozwalał na systematyczne programowe kształcenie, a także rozwijanie dodatkowych zdolności i umiejętności<sup>2</sup>. Przykładem takiej działalności były szkoły powstałe między innymi przy Armii Polskiej na Wschodzie. Jednym z nadrzędnych celów Armii, powstałej tam w 1941 roku, było nie tylko prowadzenie działań zbrojnych, lecz również organizacja pracy oświatowo-wychowawczej dla Polaków. Należy wskazać, że na terenie Związku Sowieckiego znalazło się wówczas na skutek przesiedleń około 38 tysięcy polskich dzieci i młodzieży do 18. roku życia. W związku z tym 12 września dowódca Armii Polskiej na Wschodzie gen. Władysław Anders wydał rozkaz dotyczący organizacji polskiego szkolnictwa w miejscowości Tockoje<sup>3</sup>. Jak wynika z badań Edyty Sadowskiej i Beaty Urbanowicz, placówki oświatowe tam działające były programową kontynuacją systemu szkolnego II Rzeczypospolitej i podlegały kierownictwu wojskowemu, natomiast nadzór dydaktyczny i edukacyjny sprawowało Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a zasady tej współpracy regulowały odrębne instrukcje

<sup>1</sup> Fragment wiersza *Dzięki Ci Boże* uczennicy Krystyny Dziewickiej, [w:] *Nasza Niezwykła Szkoła Porto San Giorgio-Foxley 1945–1948*, Londyn 1985, s. 346.

<sup>2</sup> J. Chłap-Nowakowa, *Wojenna poezja dzieci i młodzieży z kręgu 2 Korpusu*, [w:] *Polskie dzieci na tułacznych szlakach 1939–1950*, red. J. Wróbel, J. Żelazko, Warszawa 2008, s. 119.

<sup>3</sup> E. Sadowska, B. Urbanowicz, *Edukacja Historyczno-Kulturalna w Szkołach Junaków i Młodszych Ochotniczek (1941–1948)*, Częstochowa 2015, s. 30.

i statuty szkolne<sup>4</sup>. W związku z tym zorganizowano Szkoły Junackie dla chłopców i Szkoły Młodszych Ochotniczek dla dziewcząt. Kształcenie odbywało się w nich na poziomie szkolnictwa powszechnego, zawodowego, gimnazjalnego i licealnego. Utworzono również szkołę ze specjalnym programem wychowawczym i dydaktycznym dla uczniów dysfunkcyjnych.

Szkolnictwo funkcjonujące przy Armii Polskiej na obszarze Związku Sowieckiego chroniło polskich uczniów przed wynarodowieniem. Ponadto zapewniało wyżywienie, mieszkanie, wychowanie, organizację nauczania, edukację oraz lepsze warunki egzystencjalne i możliwość wywiezienia z Rosji sowieckiej. Z materiałów uzyskanych w Instytucie Józefa Piłsudskiego w Londynie wynika, że tylko w marcu i kwietniu 1942 roku ewakuowano z Rosji 1 018 dzieci z sierocińców, 945 Ochotniczek P.S.K., 1 320 Junaków i Junaczek. Natomiast podczas drugiej ewakuacji w sierpniu tego samego roku. Związek Sowiecki opuściło 1920 Ochotniczek — P.S.K., Junaków — 1703, 1035, Junaczek oraz 9521 dzieci do lat 14. Łącznie ewakuowano ze Związku Sowieckiego w roku 1942 17 462 dzieci i młodzieży narodowości polskiej.

Jak stwierdzał podpułkownik Jan Lis, obecność tej młodzieży stała się bodźcem do organizacji polskiego szkolnictwa na Środkowym Wschodzie<sup>5</sup>.

Pierwsza grupa 120 polskich dzieci z kilkunastoma opiekunami dotarła 12 marca 1942 roku z ZSRR do Iranu. Czasowo umieszczono ich w Meshedzie w miejscowym klasztorze, pod opieką Polskiego Poselstwa w Teheranie. Po krótkim odpoczynku dzieci mały być ewakuowane do Indii<sup>6</sup>.

Na mocy rozkazu Dowództwa 6. Dywizji Piechoty z 30 sierpnia 1942 roku utworzono w obozie Pahlevi w Iranie Szkołę Junacką, której celem było „zatrzymanie chłopców i dziewcząt wcielonych już do oddziałów junackich, którzy mogli być już w pomocniczej służbie wojskowej”<sup>7</sup>. Placówką kierowała komendant szkoły Wacława Całowa. Była ona przełożoną całego personelu pedagogicznego szkoły, sprawowała ogólny nadzór nad wychowaniem i pracą dydaktyczną placówki oraz reprezentowała ją na zewnątrz<sup>8</sup>. Podlegała ona służbowo bezpośrednio Dowódcy Dywizji, natomiast w sprawach gospodarczych i opieki lekarskiej Ośrodkowi Zapasowemu Dywizji. Z kolei opiekę dydaktyczną sprawował Referat Kultury i Oświaty Dywizji<sup>9</sup>. Kierownikiem wyszkolenia był podpor. piechoty Władysław Kowalkiewicz, sekretarką Irena Rogóżówna. Szkoła dzieliła się na trzy plutony:

- I Pluton Junaków — bez względu na stopień nauczania,
- II Pluton Junaczek — stopień nauczania gimnazjum,
- III Pluton Junaczek — szkoła powszechna.

Nauczanie zorganizowano w czterech grupach:

I grupa odpowiadała 6 klasie szkoły powszechnej,

---

<sup>4</sup> Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. W. Sikorskiego w Londynie (dalej: AIPMS), sygn. A.VIII.5/30, Tymczasowy Statut Szkół Junackich i Szkół Młodszych Ochotniczek; Instrukcja dla Dowódcy Szkół Junaków.

<sup>5</sup> Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie (dalej: IJPL), Kolekcja 21: Polskie Siły zbrojne w ZSRR. Rozdział XXIX. Osiągnięte wyniki.

<sup>6</sup> *Dzieci Polskie w Iranie*, Gazeta Polska (Jerozolima), 15 marca 1942 r.

<sup>7</sup> IJPL, Kolekcja 21. Rozdział XXVII-66.

<sup>8</sup> E. Sadowska, B. Urbanowicz, *Edukacja Historyczno-Kulturalna*, s. 33.

<sup>9</sup> Podstawy nauczania i wyszkolenia stanowiły wytyczne L.dz.3591/III/ Wyszcz. — ał. nr 203. Kolekcja 21. Rozdział XXVII-66.

- II grupa — 7 klasa szkoły powszechnej,
- III grupa — 2 kl. gimnazjum,
- IV grupa — 4 kl. gimnazjum.

Program przewidywał sześć godzin nauczania dziennie, w tym cztery godziny lekcji przedmiotowych oraz dwie godziny zajęć junackich po południu<sup>10</sup>.

We wrześniu 1942 roku nastąpiła reorganizacja szkół na terenie Iranu. W Pahlavi na początku września 1942 roku funkcjonowały dwie szkoły junackie z Guzaru i Kibatu. Natomiast 8 września 1942 roku dołączono trzecią szkołę junacek z Wrewska. Stan szkolnictwa na 9 września wynosił 929 junacek i 83 osoby personelu. W Teheranie również nastąpiła reorganizacja struktur szkolnych, a uczennice podzielono na dwie grupy. Pierwsza z nich, obejmująca wyższe roczniki, wyjechała do Palestyny w liczbie 309 junacek. Druga, składająca się z młodszych roczników, jako szkoła cywilna została przeniesiona do Isfahanu. W związku z tym w Isfahanie znalazło się 245 junacek, 320 przekazano rodzicom, 13 pozostało w szpitalu, 17 odesłano do cywila, a 25 wstąpiło do Pomocniczej Służby Kobiet<sup>11</sup>. We wrześniu i październiku 1942 roku w Teheranie w przedszkolach przebywało około 354 dzieci, w szkołach powszechnych 2 217, a w średnich — 200 uczniów. Opiekę nad nimi roztoczyło 115 nauczycieli oraz 16 wychowawców w internacie w Isfahanie<sup>12</sup>. Liczba Polaków w Isfahanie szybko rosła. W maju 1942 roku było już ich około 420, w kolejnych latach 1943–1944 przebywało ich tam od 2 000 do 2 600. Był to maksymalny poziom zaludnienia polskich szkół i zakładów opiekuńczych, którego nie przekroczone już do końca wojny. Struktura polskiego szkolnictwa w Iranie na rok 1944 według sprawozdania szkolnego przedstawia się następująco:

1. Przedszkole w Obozie Uchodźstwa Polskiego nr 2,
2. Przedszkole w Obozie Uchodźstwa Polskiego nr 3,
3. Przedszkole Sióstr Nazaretanek,
4. Szkoła Powszechna III ST nr 5,
5. Szkoła Powszechna III ST nr 8,
6. Szkoła Powszechna III ST nr 9,
7. Szkoła Powszechna II ST,
8. I Państwowe Liceum i Gimnazjum,
9. III Państwowe Liceum i Gimnazjum,
10. Kurs administracyjno-prawny,
11. Kurs kierowców samochodowych,
12. Kurs nauczycielski.

Duże skupisko placówek szkolnych znajdowało się także w Isfahanie. Składały się na nie:

1. Przedszkole Zakładowe nr 4,
2. Przedszkole Zakładowe nr 5,
3. Szkoły Powszechne od nr 1 do 10,
4. Państwowe Liceum i Gimnazjum Ogólnokształcące,
5. Państwowe Żeńskie Gimnazjum Krawieckie,
6. Kursy nauczycielskie.

<sup>10</sup> IJPL, Kolekcja 21. Rozdział XXVII-66. Pismo D.P.L. dz.89/42-zał. Nr.205.

<sup>11</sup> IJPL, Kolekcja 21. Rozdział XXVIII-68.zał nr.194-b.

<sup>12</sup> AIPMS. MWR i OP, sygn. A.19.I 14, Szkolnictwo polskie poza Wielką Brytanią 1940–1942. Persja.

W miejscowości Ahwaz funkcjonowały dwie szkoły powszechne oraz Liceum i Gimnazjum Ogólnokształcące. Natomiast w Meshed działały przedszkole i szkoła powszechna.

Stan szkolnictwa polskiego w Iranie na rok 1944 przedstawiają poniższe dane tabelaryczne.

Typ szkoły	Liczba szkół	Uczniowie	Nauczyciele	Wychowawcy internatów
Przedszkole	5	183	7	–
Szkoły powszechne	15	2 011	136	38
Liceum i Gimnazjum	3	522	44	5
Gimnazjum Krawieckie	1	62	6	–
<b>Razem:</b>	<b>24</b>	<b>2 778</b>	<b>183</b>	<b>43</b>

Tabela 1. Stan liczbowy szkolnictwa w Iranie na dzień 17 kwietnia 1944 r. (Źródło: AIMS MWRiOP sygn. A.19.II.7.)

Jak wynika z materiałów zgromadzonych w Instytucie Sikorskiego w Londynie, 8–16 kwietnia 1944 roku poseł Rzeczypospolitej Karol Bader wizytował szkolnictwo polskie w Iranie. W wyniku kontroli stwierdził, że brakuje dostatecznej liczby specjalistów z zakresu nauczania języka angielskiego. Jednocześnie nadmienił, że uczniowie odbywają praktyki zawodowe w lokalnych zakładach pracy. Przy okazji zwrócił uwagę na dobrą pracę referatu kulturalnego działającego przy Delegaturze MWRiOP w Iranie<sup>13</sup>. Instytucja ta zajmowała się przede wszystkim przygotowaniem imprez kulturalnych, patriotycznych, pogadanek, audycji radiowych oraz kolportażem polskich książek i gazet<sup>14</sup>.

<sup>13</sup> Skład personalny Delegatury w Teheranie przedstawiał się następująco: Stanisław Rycheza — delegat, Piotr Piałucha — zastępca delegata, ks. Władysław Słapa — pełniący obowiązki wizytatora religii, dr Franciszek Michalski — referent oświaty pozaszkolnej i harcerstwa, Kazimierz Gulwanowicz — instruktor harcerstwa, Adolfina Till — instruktor harcerstwa, Szczęsna Klukowa — instruktor wf, Stanisław Marszlanka — buchalter, Emila Świeżawska — kierownik kancelarii, Anna Mineyko — pom. kier., Hanna Billok — magazyn książek, Wanda Klikowicz — maszynistka. Delegatura w Isfahanie: Dominik Pytel — inspektor szkolny, Marian Pudło — zastępca inspektora, Stanisława Deręgowska — kancelaria, Maria Wassung — maszynistka, Alicja Góral — insp. harcerski, Jan Krzemiński — instr. wf. Delegatura w Ahwaz: Andrzej Michalski — insp. szkol., Teodozja Głowacka — pomoc. kanc., Józef Narkiewicz — instr. wf. Meshad: Janina Lubińska — kierownik placówki.

<sup>14</sup> AIPMS. MWRiOP, sygn. A. 19.II.7.

Od 1942 do 1944 roku następowały wyjazdy uczniów i młodzieży szkolnej z Iranu do skupisk polonijnych w Indiach Afryce, Nowej Zelandii i Libanie<sup>15</sup>.

Podczas gdy w Palestynie w 1945 roku szkolnictwo polskie weszło w fazę schyłkową, to w sąsiednim Libanie na skutek ewakuacji uczniów do tego kraju nastąpił dynamiczny rozwój polskiej oświaty. Jego początki wiążą się bezpośrednio z przyjazdem z Palestyny 500- osobowej grupy Polaków, w której znajdowało się 70 dzieci. Dlatego też uruchomiono dla nich w Bejrucie Szkołę Powszechną i Gimnazjum<sup>16</sup>. Stan szkolnictwa polskiego w Libanie w 1946 roku przedstawiał się następująco: w Bejrucie funkcjonowała szkoła powszechna III stopnia, przy której działały dwie świetlice, dwa kursy języka angielskiego, dwa kursy języka francuskiego, trzy kursy przysposobienia zawodowego — skupiające łącznie około 1 305 uchodźców, oraz trzy biblioteki. Także w Ajaltum działała szkoła powszechna III stopnia, internat dla chłopców, świetlica, biblioteka, kursy j. angielskiego, francuskiego i przysposobienia zawodowego liczące 365 słuchaczy. W Baabdat funkcjonowała szkoła powszechna III stopnia, liceum i gimnazjum ogólnokształcące, biblioteka, świetlica i kurs zawodowy — ośrodek ten liczył około 375 uczniów. Ponadto w Bdadou była szkoła powszechna II stopnia, świetlica, biblioteka, prowadzono kursy j. angielskiego i zawodowy oraz chór dla 409 uczniów.

Według obliczeń Jana Drausa w roku szkolnym 1946/1947 w Libanie ogółem działało 16 polskich placówek oświatowych, w których naukę pobierało 1 286 uczniów pod kierunkiem 112 nauczycieli<sup>17</sup>.

Należy zwrócić uwagę, że z inicjatywy Michała Tyszkiewicza przy Instytucie Polskim w Bejrucie powstało w roku 1946/1947 Studium Polonistyczne. Jego celem było przygotowanie nauczycieli szkół średnich i elementarnych w zakresie literatury i historii. Inauguracja działalności tej placówki nastąpiła 23 października 1946 roku na Uniwersytecie Amerykańskim w Bejrucie w obecności posła RP. Przemawiali Michał Tyszkiewicz oraz Stanisław Kościalkowski — wykładowca na Uniwersytecie Amerykańskim i Francuskim, który był jednocześnie dyrektorem Studium. Ponadto w skład grona pedagogicznego wchodził: dr Stefan Augustyn — językoznawca, mgr Elżbieta Strzęboszowa — literaturoznawca, dr Witold Szyryński — neurolog-psychiatra, Norris Soltan — j. angielski, Franciszek Michalski — historia literatury polskiej. Studium liczyło w omawianym okresie od 14 do 24 słuchaczy<sup>18</sup>. Studium Polonistyczne dzięki staraniom poselstwa RP w Libanie zatwierdzone zostało jako Instytut Polskiej Literatury i Kultury przez prezydenta Libanu dekretem z 28 października 1947 roku. Natomiast 25 listopada 1946 roku staraniem ZMP oraz mgr E. Strzęboszowej w Instytucie Polskim i Studium Polonistycznym rozpoczął działalność Wyższy Kurs Nauczycielski z zakresu polonistyki. Przy Instytucie działała także biblioteka licząca wówczas 1 500 tomów. Były prowadzone także kursy: drukarski, ekonomiczny i orientalistyczny. Obywały się również wykłady i odczyty oraz prowadzono działalność wydawniczą, publikując tzw. „Teki Bejruckie”. Dzięki tym staraniom wmurowano także pamiątkową tablicę w klasztorze św. Antoniego pod Ghazirem, gdzie w 1837 roku przebywał Juliusz Słowacki, pisząc *Anhellego*. Tablicę odsłonięto 28 kwietnia 1946 roku<sup>19</sup>.

<sup>15</sup> J. Wróbel, *Rozproszeni po świecie. Polskie dzieci w osiedlach na Bliskim i Środkowym Wschodzie, w Afryce, Indiach, Meksyku i Nowej Zelandii*, [w:] *Polskie dzieci na tulaczyczych szlakach 1939–1950*, s. 80.

<sup>16</sup> J. Draus, *Oświata i nauka polska na Bliskim i Środkowym Wschodzie 1939–1950*, Lublin 1993, s. 130.

<sup>17</sup> Tamże, s. 132–133.

<sup>18</sup> AIPMS. MWR i OP, sygn. A.19. VI.7.

<sup>19</sup> AIPMS. MWR i OP, sygn. A.19. VI.7.

Analizując sprawozdania zawierające dane o studiach młodzieży polskiej w Libanie, można przyjąć, że w roku szkolnym 1946/1947 studiowało łącznie około 247 Polaków, w tym na Uniwersytecie Amerykańskim — 92, Francuskim — 111, w Libańskiej Akademii Sztuk Pięknych — 18, Ecole des Lettres — 4, Studium Polonistycznym — 22. Najczęściej studiowali medycynę, farmację, chemię, handel, ekonomię, historię, pielęgniarstwo, stomatologię, nauki polityczne, prawo, inżynierię, architekturę, malarstwo, j. francuski, i teologię. Stypendyści MWRiOP odbywali staże w administracji w Referacie Spraw dla Uchodźstwa Polskiego w Libanie, Instytucie Polskim, Polskiej Radzie Oświatowej<sup>20</sup>. Całkowita likwidacja szkolnictwa polskiego w Libanie nastąpiła 14 czerwca 1950 roku, a w ciągu pięciu lat jego trwania 350 uczniów uzyskało świadectwa dojrzałości<sup>21</sup>.

Jak wynika z badań nad szkolnictwem polskim poza granicami kraju, w latach 1941–1950, także w Algierze funkcjonowało polskie liceum i gimnazjum, w którym w 1944/1945 roku naukę pobierało łącznie 72 uczniów. Pracowali w nim:

1. dr Henryk Orliński — dyrektor, nauczyciel j. łacińskiego,
2. ks. Kazimierz Sołomiej — religia,
3. Stanisław Czerwik — j. polski,
4. dr Jan Dihm — historia, geografia,
5. dr Stanisław Haczekiewicz — biologia,
6. inż. Zbigniew Karasiński — fizyka,
7. Anna Krzyżanowska — wf,
8. Stanisław Małecki — zajęcia plastyczne,
9. Wanda Małecka — j. francuski,
10. Witold Sidorowicz — j. angielski,
11. dr Feliks Wnorowski — matematyka,
12. Kazimiera Zarzycka — biologia.

W 1944 roku w polskim liceum w Algierze maturę zdały cztery uczennice. Były to: Anna Kryzan, Barbara Rychławska, Wanda Stawowczyk, Irena Zajączkiewicz. Abiturientki zdawały egzaminy z j. polskiego, j. francuskiego, j. łacińskiego, matematyki i historii<sup>22</sup>.

Analizując kolejno problem organizacji i funkcjonowania szkolnictwa polskiego w Indiach w okresie będącym przedmiotem badań, należałoby wskazać na znaczną rolę w tym zakresie konsula RP w Bombaju Eugeniusza Banasińskiego. Konsul wraz ze swoim zastępcą Tadeuszem Lisieckim zorganizował ekspedycje pod auspicjami Polskiego Czerwonego Krzyża. W jej wyniku w 1941 roku ewakuowano ze ZSRS około 500 polskich dzieci<sup>23</sup>. Pierwszy transport do Indii miał miejsce 13 marca 1942 roku, a grupa polskich dzieci dotarła tam 11 kwietnia tegoż roku. Z kolei 13 sierpnia 1942 roku do Indii w jednym transporcie przybyło 160 dzieci i 12 opiekunek oraz cztery nauczycielki. Byli to Antonina Dziengielewska, Zofia Klimkowska, Maria Mitro i Stefania Śliwińska. Kolejne transporty przybyły 18 i 20 sierpnia, liczyły łącznie po 779 i 726 osób<sup>24</sup>. Władze hinduskie zapewniły podstawową pomoc materialną uchodź-

---

<sup>20</sup> Sprawozdanie ze studiów młodzieży polskiej w Libanie 1946/47. AIPMS, sygn. A.19. VI.7.

<sup>21</sup> J. Draus, *Oświata i nauka polska*, s. 135.

<sup>22</sup> AIPMS. MWR i OP, sygn. A. 19.II.7.

<sup>23</sup> E. Wróbel, J. Wróbel, *Rozproszeni po świecie. Obozy i osiedla uchodźców polskich ze Związku Sowieckiego 1942–1950*, Chicago 1992, s. 67.

<sup>24</sup> AIPMS. MWR i OP, sygn. A.19.I.14.

com, a pieniądze na ten cel gromadzono także na specjalnym koncie Funduszu Pomocy Dzieciom Polskim.

Aby zabezpieczyć odpowiednie warunki bytowe dla przywiezionych do Indii Polaków, podjęto decyzję o budowie dla nich osiedla mieszkaniowego w Valivade. Znaczną pomoc w tym przedsięwzięciu wykazał rząd indyjski, dzięki czemu w osiedlu tym w sierpniu 1944 roku zamieszkało 2 526 osób z polskich rodzin. Działania te przyczyniły się do powstania w Valivade polskiego gimnazjum i liceum, w którym pracowało 21 nauczycieli. Natomiast w trzech szkołach powszechnych łącznie zatrudnionych było 49 pedagogów. Oprócz tego uruchomiono także szkołę instruktorek gospodarstwa wiejskiego, którą kierował Mikołaj Suszyński, a pracowało w niej siedmiu nauczycieli. Szkoła powszechna funkcjonowała również w polskim obozie tranzytowym w Karachi, jej dyrektorem była Wanda Ryżewska, a zatrudniono w niej 15 pedagogów. Przy placówce tej utworzono także kursy gimnazjalne, którymi kierował Antoni Jankowski. Pracowało w nich sześciu nauczycieli. Natomiast w ośrodku szkolnym w Pachgani również funkcjonowała szkoła powszechna z kierowniczką Antoniną Dziengielewską i pięcioma nauczycielami. Naukę w sanatorium w Panchagani prowadził Antoni Sytnik, a za grupę przedmiotów ojczystych odpowiadały Irena Karaś i Jadwiga Siedmiograj<sup>25</sup>. Dysponowano także dobrze zaopatrzoną czytelnią, w której znajdował się księgozbiór i czasopisma wydawane zarówno w Londynie, jak i w Indiach. W roku szkolnym 1945/1946 stan polskiego szkolnictwa w Indiach przedstawiał się następująco. W Valivade Kolhapur funkcjonowało wówczas gimnazjum i liceum ogólnokształcące, w którym pracowali:

1. dr Maria Borońska — kierownik i nauczycielka j. polskiego,
2. Maria Skórzyna — biologia,
3. Anna Chylowa — zajęcia praktyczne,
4. Maria Czarnecka — j. polski,
5. ks. Leopold Dallinger — religia,
6. Antonina Harasymowicz — metodyka,
7. Janina Hardy — historia,
8. Adela Jaworska — matematyka,
9. Eugenia Karwowska — biologia,
10. Janina Kłosowska — j. polski,
11. Jan Latawiec — towaroznawstwo,
12. Janina Latawiec — geografia,
13. Alfred Nigelszrou — fizyka,
14. Franciszek Podsowiński — fizyka,
15. ks. Jan Przybysz — religia,
16. Jadwiga Siedmiograj — j. angielski,
17. Alice de Souza — j. angielski,
18. Zdzisław Sikorski — organizacja handlu,
19. Janina Szymańska — historia,
20. Władysław Walles — fizyka,
21. Janina Kowalska — biblioteka<sup>26</sup>.

Ponadto w Indiach działały również szkoły powszechne. W Valivade były cztery:

---

<sup>25</sup> AIPMS. MWR i OP, sygn. A.19.II.6.

<sup>26</sup> AIPMS. MWR i OP, sygn. A.19. III.146, Akta Inspektoratu Szkolnego w Indiach.

1. Szkoła Powszechna nr 1 im. Królowej Jadwigi, którą kierowała Zofia Chrzanowska, a nauczycielami byli: Józef Abramowicz, Wanda Borzemska, Zofia Gruzewska, Rypsima Jankowska, Jadwiga Kotkiewicz, Irma Laniewska, Maria Leśniak, Stefania Marasek, Helena Martusewicz, Zofia Morawska, Zofia Nowicka, Blanka Potocka, Maria Ściborska, Anna Skrzat, Zofia Zagorowska, Irena Żerbecka i Helena Kazimierczak;
2. Szkoła Powszechna nr 2 im. A. Mickiewicza — kierowniczka Antonina Harasymowicz, nauczyciele: Kazimiera Kamińska, Maria Poborska, Zofia Kamińska, Maria Simszowa, Zofia Albert, Maria Kowalczyk, Halina Kowalczyk, Halina Rakowska, Jadwiga Wróblewska, Maria Kozakowa, Anna Zielińska, Jan Orysiuk;
3. Szkoła Powszechna nr 3 im. Gen. Władysława Sikorskiego — kierowniczka Olga Sasadeusz, nauczyciele: Stefania Trella, Janina Orzeł, Janina Figura;
4. Szkoła Powszechna nr 4, gdzie funkcje nauczycieli pełnili: Anna Chylowa — kierownik, Helena Kurzeja, Eugeniusz Grześkowiak, Genowefa Kurcewicz, Wanda Kirdzik, Halina Nowakowska.

Ponadto w Balachadi i w Panchgani działały szkoły powszechne i prowadzono kurs gimnazjalny. Funkcję inspektora szkolnego w Valivade pełnił mgr Michał Głowacki, a inspektorem szkolnym w Kolhapur był Zdzisław Żerebecki<sup>27</sup>. Dla polskich uchodźców w Indiach pomoc materialną świadczyła również Rada Polonii Amerykańskiej i kolonialne władze hinduskie. Z wdzięczności dla tych ostatnich i na pamiątkę pobytu w Indiach Polonia ufundowała tablicę następującej treści:

Tablicę tę ufundowano ku upamiętnieniu istnienia w Księstwie Kolhapur osiedla Valivade założonego dla Polaków, którzy w latach 1939–1941 wywiezieni z Polski do Rosji, znaleźli w latach 1943–1948 schronienie w Indiach. Wyruszając w dalszą tułaczkę, która nie skończy się, gdy naród polski odzyska wolność, wyrażają Indiom serdeczną podziękę za gościnę. Bóg zapłać<sup>28</sup>.

Również w latach 1944–1949 schronieniem dla polskich uchodźców okazała się Nowa Zelandia. Antypody stały się domem dla polskich sierot, które przybyły tam z Syberii poprzez Isfahan na zaproszenie żony polskiego konsula w Wellington, pani Marii Wodzickiej, a jednocześnie delegatki PCK w Nowej Zelandii<sup>29</sup>.

29 września 1944 roku wpłynęło pismo z Konsulatu Generalnego RP w Wellington autorstwa M. Wodzickiej do delegata Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej pana Darłowskiego z informacją, że do Nowej Zelandii zmierza z Bombaju w Indiach transport 730 polskich dzieci. W związku z tym należy przygotować dla nich obóz. Ten projekt miał koordynować delegat MWRiOP Jan Śledziński<sup>30</sup>. Poinformowano 27 lipca 1944 roku ministra MWRiOP pana Stańczyka, że trwają prace nad budową obozu. Władze lokalne umieściły polskich uchodźców w obozie w uroczym miasteczku Pahiatua, leżącym w pobliżu głównych miast Wyspy Północnej; w języku maoryskim miejsce to oznacza „Dom Bogów”<sup>31</sup>. Pierwotnie zatwierdzono projekt składający się z 20 domów dla uczniów i ich wychowawców. Rząd Nowej Zelandii potwierdził 1 sierpnia 1944 roku chęć przyjęcia polskich sierot oraz zaakceptował zwiększenie ich liczby do

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> E. Wróbel, J. Wróbel, *Rozproszeni po świecie*, s. 141.

<sup>29</sup> D. Zdziech, *Pahiatua. „Mała Polska” małych Polaków*, Kraków 2001. s. 67.

<sup>30</sup> Jan Śledziński — delegat MWRiOP w Nowej Zelandii. Urodził się w 1904 r. w Delatynie. Został urlopowany z wojska w stopniu oficera 7 września 1943 r. Następnie podjął prace w Glasgow, jako nauczyciel chemii.

<sup>31</sup> D. Zdziech, *Pahiatua*, s. 107.



840. Na początku lipca 1944 roku przybył transport dzieci. W przedziale wiekowym od roku do pięciu lat było ich siedmioro, w tym czterech chłopców i trzy dziewczynki; od pięciu do dziesięciu lat chłopców 101, dziewcząt 108; od 11 do 15 lat chłopców 166, dziewcząt 166; od 16 do 20 lat chłopców — pięciu, dziewcząt — 107; ponad 20 lat — troje dziewcząt. Razem przyplęło do Nowej Zelandii 661 sierot i półsierot. Kadra nauczycielska składała się z 42 pedagogów. Łącznie personel stanowił 61 osób. Razem do Nowej Zelandii przybyło 722 dzieci, a ogółem w obozie zamieszkało 840 osób. W związku z tym przy obozie powstało jedno przedszkole — 40 dzieci, dwie szkoły powszechne — żeńskie — 346 uczennic, dwie szkoły powszechne męskie — 86 chłopców. Natomiast 55 uczniów uczęszczało do gimnazjum angielskiego w Nowej Zelandii<sup>32</sup>. W placówkach tych dokładano wszelkich starań, by utrwalić w dzieciach ich polskie dziedzictwo. Nauka odbywała się w języku polskim, kultywowano tradycje narodowe<sup>33</sup>.

Obok szkoły w obozie działał także szpital dobrze wyposażony pod względem medycznym, którym kierowała dr Eugenia Czochońska współpracująca z nowozelandzkim lekarzem H. Lange. Pomocy udzielały także polskie pielęgniarki: Elwira Kundycka, Zofia Pantalejew, Maria Sawicka, Helena Szymulska, Zofia Szysz, a funkcję higienistki pełniła Maria Kasperowicz<sup>34</sup>.

W obozie Pahiatua prowadzono szeroką działalność edukacyjną i wychowawczo-kulturalną. Organizowano występy teatralne, prowadzono chór i zespoły taneczne, które prezentowały repertuar patriotyczny i narodowy. Występy organizowano nie tylko dla Polaków, lecz również dla Nowozelandczyków i Maorysów. Szczególnymi gośćmi okazali się w 1944 roku polscy marynarze z „Narwika”, którzy przebywali w tym czasie w lokalnym porcie. Jednak pomimo wielkiej pracy dydaktyczno-wychowawczej i edukacyjnej, zarówno uczniów, jak i ich nauczycieli, powzięto decyzję o likwidacji obozu. W związku z planowanym zamknięciem ośrodka, 18 kwietnia 1948 roku MWRiOP w Londynie wystosował prośbę ks. dr. Leona Broel-Platera — kapelana obozu Pahiatua — o pozyskanie funduszu na bursę dla najmłodszych dzieci. Było ich wówczas około 100. Jednocześnie uzasadniano, że są one małe i nie pamiętają języka ojczystego, a po zamknięciu obozu szybko się wynarodowią. Dzieci mają być oddane do adopcji do rodzin nowozelandzkich. W 1948 roku obóz w Pahiatua miał ulec likwidacji, a od marca 1948 roku szkołę polską w Pahiatua zamierzały przejąć władze lokalne zezwalające tylko na nauczanie kilku przedmiotów w języku polskim (religia, polski, historia). Główne skupiska polskiej młodzieży w Nowej Zelandii to Wellington i Auckland.

Nadmienić należy, że w Wellington funkcjonowały w owym czasie już dwie bursy, dlatego też postanowiono stworzyć takową również w Auckland<sup>35</sup>.

Obóz Polskich Dzieci w Pahiatua praktycznie zakończył swą działalność w kwietniu 1949 roku. Różnorakie formy aktywności Polaków w Nowej Zelandii dowiodły, że możliwe jest zachowanie częściowej odrębności własnej tradycji, kultury i religii, co uchroniło ich przed całkowitą asymilacją. Dlatego też polska diaspora żyjąca obecnie

<sup>32</sup> AIPMS. MWR i OP, sygn. A.19.II.7.

<sup>33</sup> *Dwie Ojczyzny. Polskie dzieci w Nowej Zelandii. Tulacze wspomnienia*, red. S. Manterys, Gdynia 2016, s. 15.

<sup>34</sup> D. Zdziech, *Pahiatua*, s. 122–123.

<sup>35</sup> AIPMS. MWR i OP, sygn. A.19. VI.7, List ks. dr Platera do Ministra MWRiOP w Londynie I-IV 948.

w tym kraju wyznaje zasadę: „Nowej Zelandii wdzięczni za przygarnięcie. Polsce po grób wierni”<sup>36</sup>.

Także Afryka Wschodnia stała się w latach drugiej wojny światowej miejscem schronienia dla kilkunastu tysięcy Polaków, którzy w latach 1942–1949 zamieszkiwali w blisko 20 osiedlach<sup>37</sup>. W tym okresie bezpośrednią opiekę nad polską diasporą sprawowały placówki konsularne RP, przedstawiciele rządu w Londynie, a także polskie i afrykańskie organizacje społeczne i zawodowe<sup>38</sup>. Pierwsze grupy polskich uchodźców wojennych zaczęły napływać do Rodezji w 1941 roku. Należy jednak podkreślić, że na tym terenie funkcjonowały już wcześniej przez wiele lat polskie placówki misyjne. Ogółem w latach 1941–1943 w Afryce Wschodniej i Południowej znalazło się około 18 000 Polaków. Polskie Centrum Opieki znajdowało się wówczas w Nairobi. Liczba naszych rodaków przebywających na tym terenie szacunkowo sięgać mogła nawet od 13 000 do 23 000<sup>39</sup>. Dwukrotnie więc przewyższała liczbę ludności mieszkającej tam przed 1939 rokiem, co było bez precedensu w dziejach kontynentu afrykańskiego<sup>40</sup>. W związku z tym jednym z podstawowych zadań dla diaspory polskiej stało się zapewnienie opieki i edukacji dla polskich dzieci i młodzieży.

W Rodezji głównym ośrodkiem, w którym skupiało się szkolnictwo, była miejscowość Livingstone. Zdołano zorganizować tam szkołę powszechną, gimnazjum i liceum, co umożliwiło polskim dzieciom kontynuację nauki na różnych poziomach nauczania. Odpowiedzialny za organizację polskich szkół w Rodezji był dr Ferdynand Zarzycki. Do Rodezji przybywali uczniowie głównie z Rumunii i Cypru<sup>41</sup>. Podróż odbywali na okręcie Mauretania, gdzie ukonstytuował się Komitet Rodzicielski w następującym składzie: dr Tadeusz Grabusiński — przewodniczący, Regina Krychowska — zastępca przewodniczącego, Bolesław Klimowicz — sekretarz, Zofia Rzewuska — dyrektorka szkoły powszechnej, inż. Tadeusz Stokłosiński — dyrektor gimnazjum i liceum. Szkoły rozpoczęły swoją działalność w Livingstone 23 sierpnia 1941 roku. Uruchomiono także bibliotekę szkolną, która posiadała 200 podręczników i 414 książek, zakupionych w większości przez dr. Ferdynanda Zarzyckiego, księdza Franciszka Kubieńskiego i dr Alfonsa Kuca. Na szczeblu powszechnym naukę pobierało 15 uczniów, natomiast w gimnazjum i liceum 26 osób. Nauczanie w tych placówkach odbywało się według programu obowiązującego w polskich szkołach w latach 30. XX stulecia<sup>42</sup>. W szkole powszechnej nauczano: religii, j. polskiego, j. angielskiego, historii, geografii, przyrody, arytmetyki, rysunków, śpiewu, prac ręcznych oraz ćwiczeń fizycznych w wymiarze od 18 do 29 godzin tygodniowo. Natomiast w gimnazjum i liceum na program szkolny składały się takie przedmioty, jak: religia, j. polski, łaciński, angielski, francuski, historia, geografia, fizyka, chemia, matematyka, filozofia, logika, psychologia i ćwiczenia cieleśne w liczbie od 30 do 31 godzin lekcyjnych tygo-

<sup>36</sup> D. Zdziech, *Pahiatua*, s. 220, 222.

<sup>37</sup> H. Zins, *Historia Afryki Wschodniej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986, s. 261.

<sup>38</sup> A. Żukowski, *W kraju złota i diamentów. Polacy w Afryce Południowej XVI–XX w.*, Warszawa 1994, s. 170.

<sup>39</sup> AIPMS. MWR i OP, sygn. A.19.I 14, Szkolnictwo polskie poza Wielką Brytanią 1940–1942.

<sup>40</sup> J. Wróbel, *Rozproszeni po świecie*, s. 85.

<sup>41</sup> AIPMS. MWR i OP, sygn. A.19.I.14, Szkolnictwo polskie poza Wielką Brytanią. Protokoły szkoły w Rodezji.

<sup>42</sup> Z. Osiński, *Janusz Jędrzejewicz — pilsudczyk i reformator edukacji 1885–1951*, Lublin 2007, s. 139–153.

dniowo<sup>43</sup>. Według sprawozdań z pracy dydaktycznej składanych przez nauczycieli wyniki nauczania były bardzo dobre, uczniowie chętnie sięgali po dodatkową lekturę. Postanowiono także zwiększyć liczbę godzin nauki języków angielskiego i francuskiego w gimnazjum i liceum, ze względu na potrzeby uczniów pozostających na emigracji. Organizowano również akademie szkolne, których celem było uczenie świąt narodowych (11 listopada) oraz rocznic powstań (29 listopada). Ponadto odbyły się cztery rady pedagogiczne i dwie konferencje dla rodziców. Personel pedagogiczny stanowili:<sup>44</sup>

Szkoła Powszechna:

1. Joanna Dąbrowska — matematyka i geografia,
2. Irena Jaworska — j. polski i historia,
3. ks. dr Emil Drobny — religia,
4. Helena Łobosowa — wychowawca kl. I–II,
5. Zofia Rzewuska — dyrektorka,
6. Dr Tadeusz Saloni — j. angielski.

Gimnazjum i Liceum:

1. ks. dr Emil Drobny — religia,
2. dr Józef Ekkert — historia,
3. Stanisław Hawrat — historia, geografia,
4. ks. Franciszek Kubiński — religia (od marca 1943 roku ksiądz pełnił także funkcję kierownika polskiego sierocińca),
5. dr Alfons Kuc — j. angielski,
6. dr Bertold Merwin — j. polski,
7. Józef Milewski — matematyka i fizyka,
8. Olga Riessowa — geografia i historia,
9. Tadeusz Stokłosiński — matematyka i fizyka,
10. Tomasz Strzembosz — logika i psychologia,
11. Eugenia Szumańska — j. francuski,
12. Helena Toczyłowska — j. polski, j. łaciński,
13. ks. Władysław Wargoski — religia,
14. dr Ferdynand Zarzycki — zagadnienia życia współczesnego.

Należy zauważyć, że spora grupa absolwentów polskiego gimnazjum w Livingstone studiowała później w uczelniach wyższych Unii Południowo-Afrykańskiej<sup>45</sup>. Wiele starań związanych z organizacją polskiego szkolnictwa w Afryce wykazał również ówczesny konsul polski w Pretorii, dr Stanisław Łepkowski, oraz delegat MWR i OP mgr Seweryn Szczepański w Nairobi<sup>46</sup>. To właśnie dzięki wstawiennictwu tego ostatniego utworzono w 1943 roku gimnazjum mechaniczne w Nairobi (Kenia). Szczepański zaakceptował koszty książek i pomocy szkolnych, które wynosiły wówczas około 45 funtów na ucznia. Przyznano także 37 uczniom tej szkoły miesięczne stypendium wynoszące 15 funtów. Przy placówce tej działał internat przeznaczony dla 36 wychowanków. Miesięczny koszt jego utrzymania wynosił 1 970 funtów. Dotacja MWR i OP

---

<sup>43</sup> AIPMS, MWR i OP, sygn. A.19.I.14, Szkolnictwo polskie poza Wielką Brytanią. Protokoły szkoły w Rodezji.

<sup>44</sup> Tamże.

<sup>45</sup> A. Żukowski, *W kraju złota i diamentów*, s. 169.

<sup>46</sup> J. Wróbel, *Rozproszeni po świecie*, s. 84–85.

pokrywała koszty podręczników, książek, przyborów szkolnych i wynosiła 234 funty miesięcznie<sup>47</sup>. Z kolei 3 grudnia 1943 roku w Diggelford powołano Państwowe Gimnazjum Żeńskie skupiające około 120–140 uczennic. Rozpoczęło ono swoją działalność w lutym 1944 roku. W związku ze stałym powiększaniem się polskiej diaspory konsul generalny A. Zawisza podjął decyzję o budowie polskiego kościoła i przeznaczył na tę inwestycję sumę 200 funtów<sup>48</sup>. John B. Clark wizytujący polskie szkoły w Rodezji w 1942 roku stwierdził: „Gdy widzę, jakim duchem jesteście owiani, mogę śmiało zastosować to powiedzenie do Polski, jako tego kraju, który pierwszy przeciwstawił się napastnikowi w pełnej świadomości ofiary”<sup>49</sup>. Z badań wynika, że na terenie Afryki poza Rodezją ośrodkami, gdzie skupiało się szkolnictwo polskie w latach 1941–1950, były Kenia i Uganda. W tej ostatniej funkcjonowały ośrodki szkolne w Masindi i Koi nad jeziorem Wiktorii. Łączna liczba szkół w większości zorganizowanych na poziomie średnim sięgała 15. Dane z 1947 roku wskazywały, że uczącej się tam młodzieży było około 7 577, w tym 2 100 uczęszczało do gimnazjum i liceum. Po likwidacji ośrodka w Masindi w 1949 i w Koi w 1951 roku, ich mieszkańcy wyjechali do Anglii, USA, Kanady, Ameryki Południowej i Australii<sup>50</sup>.

Według danych MWRiOP działały tam następujące placówki oświatowe:

1. przedszkole — 188 dzieci, dziewięciu nauczycieli,
2. szkoły powszechne — 269 uczniów, 23 nauczycieli,
3. gimnazja ogólnokształcące i licea humanistyczne — 186 uczniów i 18 nauczycieli (w tym Liceum Humanistyczne w Tangerze (Tanganika), w którym matury uzyskało — stan na 1 sierpnia 1949 roku — 20 uczniów).

Obok tego prowadzono kursy zawodowe (44 uczniów, dwóch nauczycieli, trzech instruktorów). Placówki te stanowiły jedne z największych ośrodków szkolnictwa polskiego na tym terenie, łącznie naukę pobierało w nich 862 uczniów, a zatrudniano 72 nauczycieli i 12 instruktorów<sup>51</sup>.

Kolejnym znaczącym ośrodkiem szkolnictwa polskiego poza granicami kraju z okresu będącego przedmiotem badań były Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Szkolnictwo polonijne w Stanach Zjednoczonych zostało stworzone przez organizacje, instytucje polskie i osoby prywatne. Powstało ono w wyniku ewolucji poszczególnych form życia społeczno-kulturalnego Polonii amerykańskiej<sup>52</sup>. Przeobrażeniom ulegały wówczas również funkcje oświaty i wychowania etnicznego. Szkoła polonijna podlegała bowiem z czasem presji środowiska lokalnego i traciła stopniowo swój narodowy charakter, modyfikowała zasady funkcjonowania i procesy dydaktyczno-wychowawcze<sup>53</sup>.

W sprawozdaniu inspektora oświatowego Władysława Skłodowskiego czytamy, że w 1941 roku w Ameryce Północnej zorganizowano 10 kursów języka i kultury polskiej dla 100 słuchaczy i dwa kursy na Uniwersytecie De Paul dla 61 osób. Przy tej uczelni założono także przy współpracy ze studentami bibliotekę polską liczącą 1000 tomów.

<sup>47</sup> AIPMS. MWR i OP, sygn. A.19.II.134.

<sup>48</sup> Tamże.

<sup>49</sup> AIPMS. MWR i OP, sygn. A.19.I.14, Szkolnictwo polskie poza Wielką Brytanią. List dyrektora Oświaty Północnej Rodezji z 10 lutego 1942 r.

<sup>50</sup> K. Asipowicz, *Szkoły Średnie w Masindi i w Koi 1942–1951*, Sussex 1992, s. 2.

<sup>51</sup> AIPMS. MWR i OP, sygn. A.19. VI.1.

<sup>52</sup> A. Bonusiak, *Szkolnictwo polskie w Stanach Zjednoczonych Ameryki w latach 1984–2003. Analiza funkcjonalno-instytucjonalna*, Rzeszów 2004, s. 8.

<sup>53</sup> R. Kucha, *Z zagadnień oświaty polonijnej w USA po drugiej wojnie światowej*, [w:] *Szkolnictwo polonijne w XX wieku*, red. A. Koprucki, Lublin 1986, s. 298.

W tym samym czasie odbył się także zjazd pedagogiczny dla nauczycieli szkół elementarnych<sup>54</sup>. Działały również katedry polskie: na Uniwersytecie w Medison Wisconsin prowadzona przez E. Zawadzkiego — 30 słuchaczy, Uniwersytet De Paul Chicago — Włodzimierz Skłodowski — 110 studentów, Notre Dame (stan Indiana), ks. Gruza — 35 osób, Milwaukee Uniwersytet Medison S. Deptua — 40 słuchaczy.

Ponadto w Stanach Zjednoczonych działało 15 szkół dokształcających skupiających około 800 uczniów. Jednakże szkolnictwo zawodowe ustępowało miejsca znacznie lepiej zorganizowanemu szkolnictwu parafialnemu prowadzonemu przez wiele polskich stowarzyszeń, takich jak: Polish Arts Club, Scena Polska, Polski Związek Kółek Dramatycznych, Uniwersytet Ludowy, Legion Młodych Polek, Polski Klub Artystyczny, Harcerstwo, Federacja Młodzieży Polskiej, Kluby Studenckie. Łącznie działało na terenie Ameryki Północnej około 16 klubów studenckich, z czego w Chicago — 11, Milwaukee — dwa, Minneapolis — jeden, Omaha — jeden, So Beand — jeden. Zrzeszały one łącznie 435 członków<sup>55</sup>.

Jak podaje Polish Information Center w Nowym Yorku podręczniki do nauczania w odradzających się szkołach wzorowane były na metodyce i pedagogice amerykańskiej. Przy czym do nauk ścisłych tłumaczone były prace autorów amerykańskich, a Centrum czuwało przede wszystkim nad zapewnieniem odpowiedniej liczby książek szkolnych dla polskich uczniów<sup>56</sup>. Jak wynika z analizy materiałów źródłowych znajdujących się w Archiwum Instytutu Sikorskiego w Londynie, polskie placówki oświatowe działające na obszarze Ameryki Północnej wysłały około tysiąca paczek dla jeńców wojennych, co świadczyć może o ich trosce i solidarności z polskimi żołnierzami walczącymi na frontach drugiej wojny światowej.

Sprawozdanie z marca 1941 roku w sprawie stanu szkolnictwa polskiego w okręgu konsularnym chicagowskim autorstwa konsula generalnego dr. Karola Ripy wskazywało, że na terenie tym funkcjonowało 100 przedszkoli zrzeszających około 3 000 dzieci, a także 194 szkoły parafialne — 69 437 uczniów i 1 832 personelu<sup>57</sup>. Ponadto działało pięć żeńskich szkół średnich, trzy koedukacyjne oraz dwa kolegia, do których uczęszczało około 4 000 młodzieży. W okręgu tym funkcjonowało 17 szkół publicznych — 1 600 uczniów, oraz seminaria duchowne w Mundelein (koło Chicago), Green Bay, St. Luis i Burlington. W placówkach tych nauczany był język polski i historia z elementami nauki o Polsce współczesnej. W polskich szkołach dokształcających w Nowej Anglii, według relacji instruktora oświatowego H. Liwacza, na 1942 rok stan uczniów wynosił 50<sup>58</sup>. Placówki te były dobrze zorganizowane i posiadały odpowiednio wykwalifikowaną kadrę nauczycielską. Szkolne Rady Okręgowe gromadziły składki na fundusz szkolny, a także prowadziły akcję pozyskiwania słuchaczy do szkółek sobotnich. W szkołach średnich prowadzone były ponadto kursy języka i kultury polskiej.

W New Bedford funkcjonowała placówka oświatowa im J. Piłsudskiego, przy której działało koło zrzeszające 30 pedagogów. We wrześniu 1942 roku zorganizowano kursy nauczycielskie w Chicago. Według ich twórcy, dr. Ignacego Wieniawskiego,

---

<sup>54</sup> Sprawozdanie inspektora W. Skłodowskiego z 16 września 1941 r. Por: AIPMS, sygn. A.19.II.14.

<sup>55</sup> AIPMS. MWR i OP, sygn. A.19.II.14.

<sup>56</sup> Wyciąg ze sprawozdania Polish Information Center w N. Yorku z 30 czerwca 1941 r. Por: AIPMS. MWR i OP, sygn. A.19.II.14.

<sup>57</sup> AIPMS. MWR i OP, sygn. A.19. II.14.

<sup>58</sup> H. Liwacz, *Polskie szkoły w Ameryce*, Nowy Świat (New York), 12 października 1942 r. Por: AIPMS. MWR i OP, sygn. A.19. II. 14

„najpilniejsze jest zorganizowanie kursów dla nauczycieli, aby ich samych najkonieczniejszych rzeczy nauczyć, język ich choć trochę poprawić”<sup>59</sup>.

Również ks. arcybiskup Samuel F. Stritch z Chicago wykazał się troską o powiększenie kadry nauczycielskiej z wykształceniem wyższym i przeznaczył 1 500 dolarów subwencji na utworzenie Katedry Literatury i Kultury Polskiej na Uniwersytecie Loyola prowadzonej przez sędziego Sokolskiego. W 1942 roku powstała idea zorganizowania przez Rafała Taubenschlanga, Jana Kucharzewskiego, Oskara Haleckiego, Stefana Roppa i Józefa Sułkowskiego Studium Prawa Nauk Ekonomicznych i Społecznych. Polonia zamieszkała w USA prowadziła bogate życie kulturalne; w ciągu roku wydawano wiele polskich tytułów prasowych, m.in. „Dziennik dla Wszystkich”, „Nowiny Polskie”, „Dziennik Związkowy Chicago”, „Nowy Świat”, „Wiadomości Codzienne Cleveland Ohio”, „Dziennik Związkowy Zgoda”. W Detroit Michigan 4–5 listopada 1944 roku odbył się Zjazd Młodzieży Polskiej, w którym uczestniczyło około 220 osób. Działy również kluby akademickie w Baltimore, New York i Filadelfii. Odbywały się tam odczyty dotyczące historii Polski, zarówno dla młodzieży polskiej, jak i amerykańskiej. Natomiast świetlice przeznaczone dla dzieci szkolnych, których liczba w 1944 roku wynosiła około 200, prowadziła na tym terenie A. Strakaczowa. Jednakże poziom szkół dokształcających nie był zadowalający, a uczący w nich nauczyciele nie posiadali wystarczających kwalifikacji w zakresie znajomości języka polskiego<sup>60</sup>.

Polonia kanadyjska wzorem amerykańskiej także tworzyła swoje ośrodki naukowe i edukacyjne. Przykładem takiej działalności było powstanie w 1948 roku Centrum Studiów Słowiańskich na Uniwersytecie w Montrealu. Kierownikiem naukowym tej placówki był profesor Feliks Domaradzki<sup>61</sup>.

Z kolei w Argentynie w latach 1941–1942 szkolnictwem polskim opiekował się Polski Ośrodek Kulturalny. Jak wynika z badań przeprowadzonych w Archiwum Instytutu Sikorskiego w Londynie, w 1941 roku na tym terenie działało dziewięć polskich placówek oświatowych:

1. Towarzystwo im. gen. W. Sikorskiego w Berezatequi prowadziło szkołę dla 15 uczniów,
2. Towarzystwo Polskie w Santa Fe — 32 uczniów,
3. Związek Polaków w Bevisso — 29 uczniów,
4. Towarzystwo Polskie w Buenos Aires /Dock –Sud/ — 28 uczniów,
5. Towarzystwo Polskie w Llavalld — 16 uczniów,
6. Towarzystwo im. T. Kościuszki w Nueva Pompeya — 15 uczniów,
7. Towarzystwo Wzajemnej Pomocy w Pueblo Nuevo Rosario — 32 uczniów,
8. Towarzystwo im. B. Głowackiego w Valentin Alsina — 37 uczniów,
9. Towarzystwo Polskie im. B. Głowackiego w Villa Diamante — 30 uczniów.

W polskich w szkołach na terenie Argentyny w tym okresie uczyło się 234 polskich dzieci pod kierunkiem sześciu nauczycieli<sup>62</sup>. Budżet tych placówek na 1942 rok kształtował się następująco: dopłata do uposażeń nauczycieli 4 320 peso, wydatki administracyjne 1 000 peso, pomoce szkolne 500 peso, uzupełnienie biblioteki 1 800 peso. Łącznie na ten cel przeznaczono 7 620 peso. Ponadto dla Stowarzyszenia Teatru 1 500

---

<sup>59</sup> AIPMS. MWR i OP, sygn. A.19.II.14.

<sup>60</sup> AIPMS. MWR i OP, sygn. A.19.II.7.

<sup>61</sup> AIPMS. MWR i OP, sygn. A.19.VI.7.

<sup>62</sup> AIPMS. MWR i OP, sygn. A.19.I.14.

peso, na akcję odczytów — 500 peso, otwarcie nowych szkółek polskich 500 peso, razem 2 500 peso<sup>63</sup>.

Nieco odmiennie kształtowała się sytuacja w pobliskiej Brazylii, gdyż na jej terenie tamtejsze władze w maju 1938 roku zamknęły wszystkie polskie szkoły<sup>64</sup>. Decyzję tę podjęto na mocy dekretów ograniczających uprawnienia w zakresie oświaty grup etnicznych zamieszkujących ówczesną Brazylię. Dopiero od 1956 roku zezwolono na nauczanie dzieci w językach narodowych na poziomie elementarnym<sup>65</sup>.

Ogromne znaczenie dla powstania, rozwoju i kształtowania się polskiego szkolnictwa poza granicami kraju w okresie będącym przedmiotem badań miało MWR i OP działające przy Rządzie RP w Londynie, szczególnie zaś jego Delegatury.

W związku z tym na mocy decyzji Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych z 4 sierpnia 1943 roku utworzono Delegatury MWRiOP w Teheranie, Jerozolimie i Nairobi. Ich celem było zakładanie placówek szkolnych i oświaty pozaszkolnej, kursów, bibliotek, czytelni, chórów, teatrów, harcerstwa, organizacji sportowych, sekcji odczytów itp. Sekretarz generalny MWRiOP, prof. A. Skąpski, 31 grudnia 1943 roku ustalił, że MWRiOP będzie sprawowało nadzór nad szkolnictwem, natomiast oświata pozaszkolna pozostanie pod pieczę MPiOS. Ten rozdział kompetencji zaakceptowała również Najwyższa Izba Kontroli pismem z 16 marca 1944 roku<sup>66</sup>.

W 1943 roku było około 40 000 polskich uchodźców, którzy z Rodezji przybyli do obozów w Persji, Indiach, Afryce, Palestynie i Meksyku. W celu sprawniejszego zarządzania oświatą i organizacją szkolnictwa polskiego na obczyźnie MWRiOP prowadziło w tym czasie 10 Delegatur, wyznaczając dla nich jednocześnie poszczególnych delegatów odpowiedzialnych za ich prawidłowe funkcjonowanie: dwie były zlokalizowane w Teheranie (delegaci Fr. Ha-luch, St. Rzerzycki), dwie w Jerozolimie (K. Jaroszewski, K. Follprecht), dwie w Nairobi (S. Szczepański, K. Kazimierczak), dwie w Bombaju (M. Głowacki, St. Dyduch-Darlewski), dwie w Meksyku (F. Sobota, B. Szmajko)<sup>67</sup>.

W ramach pracy delegatur wizytator Jan Inglot w okresie od 29 maja do 1 czerwca 1944 roku dokonał hospitacji siedmiu polskich świetlic działających w Tangerangze, sierocińca, żeńskiej szkoły zawodowej, szkoły przysposobienia zawodowego, referatu kulturalno-oświatowego oraz akcji katolickiej. Również w terminie luty–kwiecień 1944 roku odbyła się wizytacja dr. Henryka Strasburgera na terenie Ugandy i Tanganiki i Rodezji. W jej wyniku okazało się, że pracujący w polskich placówkach oświatowych nauczyciele nie posiadali dostatecznych kwalifikacji zawodowych. Dlatego do Rodezji w kwietniu 1944 roku przybyło 14 nauczycieli mających pełne kwalifikacje zawodowe. Dr H. Posner, dyrektor gimnazjum w Tangerangze, oraz prof. Ignacy Krajewski, dyrektor gimnazjum w Tanganice, pomimo skierowania do ich placówek nauczycieli zgłaszali nadal braki kadrowe. Natomiast w ocenie wizytatora doskonale spełniały swoje zadania pozostające pod auspicjami MPiOS Referaty Kulturalno-Oświatowe. Dzięki ich działalności prenumerowano do szkół polską prasę, np. „Polak w Afryce”, „Książka Polaka na Uchodźctwie”. Jednakże zgłaszano brak polskiej literatury i opracowań pedagogicznych dla nauczycieli<sup>68</sup>. Delegatury w miarę swych możliwości wysyłały polskie książki

<sup>63</sup> Tamże.

<sup>64</sup> AIPMS. MWR i OP, sygn. A.19.I.14.

<sup>65</sup> J. Sęk, *Szkolnictwo polonijne w Brazylii w latach 1941–1980*, [w:] *Szkolnictwo polonijne w XX wieku. Studia i Rozprawy*, red. A. Koprucki, Lublin 1986, s. 390–391.

<sup>66</sup> AIPMS. MWR i OP, sygn. A. 19.III.104.

<sup>67</sup> Tamże.

<sup>68</sup> Tamże.

oraz podręczniki do nauczania j. angielskiego za pośrednictwem polskich konsulatów, m.in. do Niemiec, Francji i Belgii. W 1944 roku Związek Nauczycielstwa Polskiego wydający pismo dla młodzieży „Zuch” dzięki pomocy delegatur przekazał ponad 400 jego numerów: do Indii — 100, Iranu — 100, Palestyny — 30, Afryki — 100, Algieru — 50, Rodezji — 20, Meksyku — 20.

Delegatury przekazywały w maju 1944 roku zapomogi pieniężne do Polskich uchodźców w Brazylii. Nauczycieli zaopatrywano w literaturę pedagogiczną w języku polskim i angielskim oraz utworzono kursy j. angielskiego dla nauczycieli<sup>69</sup>.

W październiku 1945 roku w powstał Tymczasowy Komitet do Spraw Polskich, a na jego czele stanęli prof. Stanisław Rzerzycha (Jerozolima), Piotr Paucha (Teheran), mgr Michał Głowacki (Bombaj). W Nowej Zelandii w obozie Pahiatua powstała Tymczasowa Komisja Opieki<sup>70</sup>. W notatce o stanie organizacji opieki na Wschodzie z 24 sierpnia 1945 roku zapisano, że delegatury MWRiOP w Indiach pracują nadal. W Persji znakomicie pełni swoją funkcję delegat Pokładzki, natomiast w Libanie Kocuper, a fundusze na planowaną działalność przekazała ambasada brytyjska w Palestynie. Natomiast opieka nad uchodźcami znajdowała się nadal w rękach polskich. Powołano Centralny Komitet Uchodźczy, a Brytyjczycy postanowili utworzyć także komitet ds. Opieki. W Nowej Zelandii i Afryce Południowej organizacja skupisk polskich pozostała bez zmian. Natomiast w Afryce Wschodniej cała opieka przejęta została 1 sierpnia 1945 roku przez Anglików. Z kolei kierownicy ekspozytur w Tanganice i Ugandzie zostali wyznaczeni przez gubernatorów<sup>71</sup>.

Reasumując, wędrówka polskich dzieci i młodzieży ewakuowanych ze Związku Sowieckiego trwała od 1942 do 1950 roku. Dzięki odpowiedniemu kształceniu i wychowaniu w duchu patriotycznym i narodowym zostali oni Polakami, mimo że los zawiódł ich daleko do Azji, Afryki, Ameryki i na Antypody. Trafili tam jednak w spokojne i przyjazne dla siebie miejsca, tworząc „Małą Polskę Małych Polaków”<sup>72</sup>. Zakończenie wojny spowodowało niewielką liczebnie repatriację do kraju, gdyż nowa sytuacja społeczno-polityczna w Polsce i na świecie skłoniła młodych Polaków do podjęcia ważnych decyzji dotyczących przyszłego życia. Większość zajmowała stanowisko przeciwne repatriacji. Składało się na to wiele przyczyn, a mianowicie urazy związane z wywózką do ZSRS, nieufność do władzy komunistycznej, utrata najbliższych lub domu rodzinnego na skutek przesunięcia granicy polskiej na zachód i utraty Kresów Wschodnich<sup>73</sup>.

Jednakże los polskiej diaspory dziecięcej stanowi istotne i cenne uzupełnienie dziejów narodu oraz historii tych krajów, w których przyszło żyć polskiej młodzieży.

## LITERATURA

### Archiwalia

Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. W. Sikorskiego w Londynie, sygn. A. VIII.5/30. AIPMS. MWR i OP sygn. A.19.I.14..AIPMS.MWRiOP sygn. A. 19.II.7 AIPMS. MWR i OP. sygn. A.19. VI.7 AIPMS. MWR i OP. sygn. A. 19.II.7. AIPMS. MWR i OP. sygn. A.19.I.14. AIPMS. MWR i OP. sygn. A.19.II.6.AIPMS. MWR i OP. sygn. A.19. III.146. AIPMS. MWR

---

<sup>69</sup> Tamże.

<sup>70</sup> Tamże.

<sup>71</sup> Tamże.

<sup>72</sup> D. Zdziech, *Pahiatua*, s. 220.

<sup>73</sup> A. Żukowski, *W kraju złota i diamentów*, s. 174.



i OP. sygn. A.19.II.7. AIPMS sygn. A.19. VI.7. AIPMS. MWR i OP. sygn. A.19. VI.7. AIPMS. MWR i OP. sygn.A.19.I 14. AIPMS. MWR i OP. sygn. A.19.II.134. AIPMS. MWR i OP. sygn. A.19. VI.1. AIPMS. MWR i OP. sygn. A.19.II.14. AIPMS. MWR i OP. sygn. A.19.II.7. AIPMS MWRiOP. sygn. A.19.VI.7. AIPMS. MWR i OP. sygn. A.19.I.14. AIPMS. MWR i OP. sygn. A. 19.III.104.

Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie (dalej IJPL) Kolekcja 21. Rozdział XXIX. IJPL. Kolekcja 21. Rozdział XXVII-66 IJPL Kolekcja 21. Rozdział XXVII-66IJPL. Kolekcja 21. Rozdział XXVII-66.Pismo D.P.L. dz.89/42-zał. Nr.205. IJPL. Kolekcja 21. Rozdział XXVIII-68.zał nr.194-b.

#### Publikacje

Asipowicz K., *Szkoły Średnie w Masindi i w Koji 1942–1951*, Sussex 1992.

Bonusiak A., *Szkolnictwo polskie w Stanach Zjednoczonych Ameryki w latach 1984–2003. Analiza funkcjonalno-instytucjonalna*, Rzeszów 2004.

Chłap-Nowakowa J., *Wojenna poezja dzieci i młodzieży z kręgu 2 Korpusu*, [w:] *Polskie dzieci na tułaczyczych szlakach 1939–1950*, red. J. Wróbel, J. Żelazko, Warszawa 2008.

Draus J., *Oświata i nauka polska na Bliskim i Środkowym Wschodzie 1939–1950*, Lublin 1993.

*Dwie Ojczyzny. Polskie dzieci w Nowej Zelandii. Tułacze wspomnienia*, red. S. Manterys, Gdynia 2016.

*Dzieci Polskie w Iranie*, „Gazeta Polska” (Jerozolima), 15 marca 1942 r.

Kucha R., *Z zagadnień oświaty polonijnej w USA po drugiej wojnie światowej*, [w:] *Szkolnictwo polonijne w XX wieku*, red. A. Kopruckowniak, Lublin 1986.

Liwacz H., *Polskie szkoły w Ameryce*, „Nowy Świat” (New York), 12 października 1942 r.

*Nasza Niezwykła Szkoła Porto San Giorgio-Foxley 1945–1948*, Londyn 1985.

Osiński Z., *Janusz Jędrzejewicz — piłsudczyk i reformator edukacji 1885–1951*, Lublin 2007.

Sadowska E., Urbanowicz B., *Edukacja Historyczno-Kulturalna w Szkołach Junaków i Młodszych Ochotniczek (1941–1948)*, Częstochowa 2015.

Sęk J., *Szkolnictwo polonijne w Brazylii w latach 1941–1980*, [w:] *Szkolnictwo polonijne w XX wieku. Studia i rozprawy*, red. A. Kopruckowniak, Lublin 1986.

Wróbel E., Wróbel J., *Rozproszeni po świecie. Obozy i osiedla uchodźców polskich ze Związku Sowieckiego 1942–1950*, Chicago 1992.

Wróbel J., *Rozproszeni po świecie. Polskie dzieci w osiedlach na Bliskim i Środkowym Wschodzie, w Afryce, Indiach, Meksyku i Nowej Zelandii*, [w:] *Polskie dzieci na tułaczyczych szlakach 1939–1950*, red. J. Wróbel, J. Żelazko, Warszawa 2008.

Zdziech D., *Pahiatua. „Mała Polska” matych Polaków*, Kraków 2001.

Zins H., *Historia Afryki Wschodniej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986.

Żukowski A., *W kraju złota i diamentów. Polacy w Afryce Południowej XVI–XX w.*, Warszawa 1994.

#### THE POLONIA’S EDUCATION IN THE YEARS 1941–1950

The article focuses on the education of the Polish diaspora in the years 1941–1950. It presents the data on the number of schools, teachers and students, as well as provides some information on the furnishings and equipment in schools established by Polish people in the Middle East, New Zealand, Africa and North and South America.

KEY WORDS: Poland, emigration, school, children, history, Second World War

SŁOWA KLUCZOWE: Polska, emigracja, szkoła, dzieci, historia, druga wojna światowa